

## Artykuły

Dagmara Chylińska, Uniwersytet Wrocławski

### Pole bitwy jako przedmiot zainteresowania i przystosowania turystycznego - zarys problematyki

**Słowa kluczowe:** pola bitwy, turystyka militarna, przystosowanie turystyczne

#### Streszczenie

Pola bitwy stanowią w większości przypadków niewykorzystany potencjał turystyczny. Dzieje się tak m.in. ze względu na brak dobrze zachowanych na polu bitwy artefaktów, upamiętnień czy też równie dotkliwą nieumiejętność czytania historycznego krajobrazu bitewnego prezentowaną przez przeciętnego, nawet kulturalnie motywowanego turystę. Z wymienionych względów wydaje się zatem, iż nieliczne pola bitewne mają szansę zostać przystosowanymi dla celów turystycznych i stać się atrakcją turystyczną nie tylko niszowej formy turystyki. Artykuł analizuje ogólnie pola bitewne pod względem posiadanego przez nie potencjału turystycznego w ujęciu materialnym i symbolicznym a także ukazuje je jako szczególnie „wrażliwe” dziedzictwo, którego turystyczne przystosowanie wymaga zmierzenia się z problemami nie tylko technicznymi. Szansę dla wykorzystania większej części pól bitewnych, także tych o znaczeniu lokalnym lub regionalnym, autorka artykułu upatruje w aktywnej edukacji regionalnej i eventach odtwórstwa historycznego.

#### Wprowadzenie

Historia ludzkości jest w dużej mierze historią konfliktów. W przeszłości (również tej nieodległej) relacje polityczno-przestrzenne kształtowały nie tylko dyplomatyczne układy, mariaże czy porozumienia, ale przede wszystkim siła oręża. Bitwy rozegrane w miejscach takich jak Las Teutoburski, Waterloo czy Stalingrad decydowały o losach narodów, ale i cywilizacji.

Przedmiotem badań w pracy są pola bitew w ujęciu teoretycznym analizowane pod względem potencjału turystycznego – znaczeniowego i materialnego, jak również możliwości ich przystosowania turystycznego. Zagospodarowanie dla potrzeb turystyki historycznych pobojuwisk nastęrcza wielu trudności i wymaga od jego inicjatorów zmierzenie się z wieloma problemami natury nie tylko czysto technicznej.

#### 1. Pola bitew – ogólne znaczenie dla turystyki

Turystyka dość szybko dostrzegła potencjał tkwiący w polach bitewnych, szczególnie w czasach, gdy o państwie zaczęto myśleć w kategoriach narodowych a nie dynastycznych. Bitewna chwala, honor, bohaterstwo czy poświęcenie stały się pożywką dla nacjonalizmów i odegrały istotną rolę w kształtowaniu historycznej tożsamości narodowej.

Odwiedzanie pól bitewnych klasyfikowane jest jako jedna z form militarnej turystyki kulturowej [Jędrzyak, Rohrscheidt, 2011], której przedmiotem zainteresowania poza polami bitew są również: fortyfikacje (stałe, półstałe i polowe), muzea militariów lub biograficzne związane z np. sławnymi dowódcami, upamiętnienia, mogiły i cmentarze wojenne a także wszelkiego rodzaju eventy militarne (m.in. wydarzenia rocznicowe, zloty miłośników militariów, rekonstrukcje i inscenizacje historyczne). Spośród motywacji odgrywających kluczową w podejmowaniu podróży szlakiem pól/szlaków bitewnych wymienić można ogólne zainteresowanie historią powszechną lub/i narodową czy też bardziej ukierunkowane na poznawanie historii wojskowości i militariów, ciekawość odtwórstwa historycznego w aspekcie militarnym. Niebagatelne znaczenie mają tu również osobiste lub rodzinne

doświadczenia związane z konfliktem (np. bezpośrednio uczestnictwo) a także wątek tanaturystyczny – chęć obcowania z przestrzenią naznaczoną jednostkową lub zbiorową śmiercią. Turystyka pól bitewnych z uwagi na jej niekiedy instytucjonalne sterowanie/inicjowanie może być częścią turystyki szkolnej (edukacyjnej), jako że odwiedzanie miejsc pamięci narodowej może być częścią wychowania patriotycznego młodzieży<sup>1</sup>.

Przedmiotem zainteresowania turystów w przypadku atrakcji turystycznej, jaką jest pole bitwy, może być co najmniej kilka zarówno materialnych jak i niematerialnych kategorii. W pierwszej kolejności pamięć o wydarzeniu (miejsce, czas, strony konfliktu, jego przebieg, itp., zastosowane strategie walki) – udokumentowana w historiografii lub potwierdzona badaniami naukowymi (np. archeologicznymi) albo też jego popularne wyobrażenie zbudowane na podstawie przekazów ustnych, legend, kreacji literackiej. Wizyta na pobojuwisku pozwala na spotkanie tych dwóch rodzajów pamięci, konfrontację wyobrażeń z historycznymi faktami. Jak pisze Wolski [2008, s. 160] pola bitwy „są postrzegane jako panteony chwały bojowej oręża, gdzie terażniejszość splata się z przeszłością, a ziemia skrywa prochy poległych wojowników”. Przedmiotem turystycznego zagospodarowania w przypadku pola bitwy mogą stać się również symboliczny lub polityczny wymiar historii miejsca.

Pole bitwy może przyciągać jako konkretny wycinek przestrzeni geograficznej, którego składowe odegrały konkretną rolę w przebiegu zdarzenia (topografia, charakter pokrycia terenu, rozwój osadniczy). Starannie wybrany teren bitwy traktowany był jako przeszkoda w ruchu, jako przeszkoda w obserwacji i jako środek ukrycia własnych sił przed skutecznością ognia [Clausewitz 2013]. Za sprawą przestrzeni poznajemy zatem anatomie bitwy. Wreszcie pobojuwisko może być wyposażone w różnego rodzaju upamiętnienia: samego wydarzenia czy na grobach poległych, ich forma (architektoniczna, urbanistyczna, krajobrazowa) skala, ładunek emocjonalny a także interpretacja wzbudzają zainteresowanie i przyciągają turystów. Każda w wymienionych kategorii pola bitwy wymaga w zależności od intencji organizatora turystyki innego przystosowania turystycznego.

Liczba turystów odwiedzających pola bitewne jest zróżnicowana i choć trudno w statystykach oddzielić turystów odwiedzających pola bitewne niejako mimochodem (*general cultural tourist*) od wielbicieli tego rodzaju atrakcji (*specific cultural tourism*), to i tak ruch turystyczny generowany przez nie same i za sprawą innych elementów ich turystycznego przystosowania jest znaczący. Centrum turystyczne związane z bitwą Agincourt we Francji odwiedza rocznie 30 tys. turystów, pole bitwy z czasów wojny secesyjnej pod Gettysburgiem w Stanach Zjednoczonych – aż 2 mln [Sutherland, Holst 2004 za: Delcusse 2002 i Babbitts 2004]. Motywacja obejrzenia pól bitewnych lub uczestnictwa w wydarzeniach rocznicowych jest niekiedy tak silna, iż skłania turystów do przedsięwzięcia w tym celu podróży odległych od miejsca zamieszkania (nawet w wymiarze interkontynentalnym). Odległe tysiące kilometrów od Australii Gallipoli w Turcji odwiedza rocznie od 10 000 do 20 000 Australijczyków [Basarin 2011]. Pola bitewne odwiedzane są również licznie podczas wydarzeń rocznicowych oraz inscenizacji historycznych (wydarzeń odtwórstwa historycznego). W inscenizacji najslawniejszej w Polsce bitwy na polach

---

<sup>1</sup> W takim kontekście można rozpatrywać podróże Australijczyków do Gallipoli (Turcja), miejsca heroicznej śmierci 8709 żołnierzy australijskich [Basarin 2011] w jednej z bitew podczas I wojny światowej, podejmowanych głównie z pobudek patriotycznych – w ramach obchodów tzw. ANZAC Day [Basarin 2011, s. 51]. Koncepcję szkolnego wychowania patriotycznego obejmującego odwiedzanie miejsc wydarzeń ocenianych jako szczególnie ważne lub przełomowe w historii Polski (w tym pól bitew) proponował w 2007 roku Roman Giertych, minister edukacji w rządach Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego. Do tego pomysłu nawiązują obecnie (2013) władze Wrocławia, które rozważają finansowanie wrocławskim licealistom i gimnazjalistom wycieczek do Miejsc Pamięci - na razie byłyby to przede wszystkim obozy koncentracyjne: Oświęcim i Rogoźnica, ale w planach są też inne obiekty o znaczeniu patriotycznym lub kulturowym [[http://www.wroclaw.pl/miasto\\_sfinansuje\\_wyjazdy\\_do\\_miejsc\\_pamieci,1.dhtml](http://www.wroclaw.pl/miasto_sfinansuje_wyjazdy_do_miejsc_pamieci,1.dhtml), 17.07.2013].

grunwaldzkich corocznie spotyka się w bitewnym starciu prawie półtora tysiąca rekonstruktorów, którym towarzyszą zbliżone liczby sympatyków i kilka tysięcy widzów. W 600-tną rocznicę bitwy w jej rekonstrukcji miało uczestniczyć 2000 miłośników historii dawnej i 15 000 turystów [Pstrocka-Rak, Nowacińska 2013].

Pola bitew, choć niewątpliwie zajmujące ważne miejsce w etosie historii narodów, podlegają w różnych państwach różnym stopniom i formom ochrony. W pewnym sensie przekłada się to na stopień zainteresowania turystycznego tego rodzaju dziedzictwem, chociażby przez większą dostępność informacji o polach bitwy, ich historycznym znaczeniu, lokalizacji, a także zachowanych na poboju materialnych artefaktów, upamiętnień czy roli elementów środowiska geograficznego (krajobrazu) w przebiegu wydarzenia. Amerykański National Park Service oferuje łatwą w obsłudze wyszukiwarę National Register of Historic Places, która posiada 157 rekordów związanych z hasłem „battlefield”, ich dokumentacją fotograficzną, opisem lokalizacji, formą ochrony. Rejestr ma nie tylko dużą wartość poznawczą, ale też posiada znaczenie turystyczne: zawiera informacje o udostępnionych obiektach, godzinach otwarcia, dostępności komunikacyjnej, warunkach rezerwacji określonych usług. W Szkocji przekonanie o dużej wadze pól bitewnych w kształtowaniu narodowej pamięci zaowocowało stworzeniem inwentarza historycznych pól bitewnych – zbioru wyselekcjonowanego pod względem znaczenia, stopnia materialnego zachowania i kontekstu krajobrazowego [zob. *The inventory of historic battlefields in Scotland. An introductory guide*, 2011]. Kryteria doboru poboju opisano szczegółowo w *Scottish Historic Environment Policy* [2011], aktualnie inwentarz zawiera 39 rekordów [<http://data.historic-scotland.gov.uk/pls/htmlldb/f?p=2500:10:0>] pola bitew zaopatrzone we współczesne mapy ukazujące lokalizację poboju, opis historycznego i współczesnego krajobrazu poboju, artefaktów fizycznych i archeologicznych wraz z odsyłaczami do odpowiedniej bibliografii uzupełniającej wiedzę o polu bitwy. W Polsce wiedzę na temat pól bitewnych w postaci inwentarza po części zawiera rejestr zabytków dostępny na stronach Narodowego Instytutu Dziedzictwa, ale jest to wiedza szczątkowa, z uwagi na to, iż pojedyncze pola bitwy zostały objęte ochroną konserwatorską<sup>2</sup>. Opis z rejestru nie dostarcza żadnych informacji o stanie zachowania, znaczeniu poboju, jak i jego dokładnej lokalizacji. Strony Instytutu Pamięi Narodowej zawierają informacje o polach bitew jedynie w kontekście wydarzeń rocznicowych lub rekonstrukcji w formie „aktualności”, nie zaś skategoryzowanej (otagowanej) informacji. Niemniej jednak taka forma prezentacji pól bitewnych ma znaczenie turystyczne, pośredniczy w przekazie informacji/promocji turystycznej wydarzeń i zachęca do aktywnego uczestnictwa.

## 2. Pola bitwy jako przedmiot przystosowania turystycznego

### **Problem skali przestrzeni i rozmycia granic**

Nawet w przypadku, gdy historiografia w miarę dokładnie definiuje lokalizację bitwy, istnieje trudność w precyzyjnym określeniu granic przestrzeni, w której rozegrało się starcie opozycyjnych sił. Niekiedy trudno również określić czy mamy już do czynienia z „bitwą” czy jeszcze z np. potyczką. Najłatwiej jest to określić, gdy bitwa ma charakter walny. Jak podaje Clausewitz [2013, s. 122] „(...) walna jest starciem głównych sił (armii), zawsze powinna być uważana za prawdziwy punkt ciężkości wojny (...)” Wolski [2008] zauważa, iż już samo określenie „pole bitwy” wiąże się z otwartą przestrzenią. Materialny charakter, skala i zakres przestrzenny pola bitwy były odmienne na różnych etapach rozwoju cywilizacyjnego

<sup>2</sup> Część poboju chroniona jako obszary obserwacji archeologicznej, rzadziej jako zabytki w rejestrze zabytków (pola grunwaldzkie, Raclawice, Maciejowice, Ossów, Westerplatte), parki kulturowe (pole Bitwy Warszawskiej, Ossów - Park Kulturowy Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku), pomniki historii (Westerplatte, Grunwald, Raclawice) [wg Narodowego Instytutu Dziedzictwa].

i wynikały z ogólnie wówczas realizowanych strategii wojennych. W czasach najdawniejszych, gdy często jedno tylko walne spotkanie decydowało o wyniku wojny poszukiwano terenu na tyle rozległego, by skupić na nim siły obu wrogich armii i umożliwić zbrojnym warunki do walki wręcz. Powierzchnie starożytnych pól bitewnych (zwłaszcza, gdy miały charakter walny), porównując jednak z czasami późniejszymi, nie były z reguły zbyt wielkie – stosunkowo mało mobilne, trudne do manewrowania masy ludzkie spotykały się najczęściej frontalnie, każda z armii próbowała oskrzydlić, zamknąć w okrążeniu nieprzyjaciela. W średniowieczu główną siłą na polu walki stawała się jazda. Pobojowiska osiągały różne rozmiary, nie brakowało starć, które rozgrywały się na rozległym terenie: np. bitwa na Morawskim Polu (zwana również bitwą pod Suchymi Krutami, 26.08.1278, dziś Dürnkrut w Austrii), miała miejsce między dwoma miejscowościami, odległymi od siebie o kilka kilometrów. Analogicznie bitwa pod Grunwaldem (15.07.1410) rozegrała się w rzeczywistości między kilkoma miejscowościami. Wolski [2008, s. 73] za Rajewskim określa dosyć szeroko rozumiany obszar Pól Grunwaldzkich na około 250 km<sup>2</sup> (wraz z zapleczem, na którym rozegrały się epizody bitwy), z czego właściwe pobojowisko zajmuje teren między miejscowościami Dąbrówno – Ulnowo – Mielno – Stębark – Łodwigowo – Gardyń. Inna jednak, równie znacząca średniowieczna batalia – bitwa po Agincourt (25.10.1415), rozstrzygnięta została w warunkach, gdy obie armie znajdowały się w odległości zaledwie 900 m od siebie. Front armii angielskiej, by zniwelować przewagę liczebną armii francuskiej<sup>3</sup>, zwężony został zaledwie do 750 m [Tod Carey i in. 2008].

Wraz z wprowadzeniem na pola bitwy broni palnej, zwłaszcza artylerii, teatr wojenny rozciągał się, dając możliwości godzenia w nieprzyjaciela nawet z dużej odległości. Szczególnie jaskrawo widać to na przykładzie pierwszej wojny światowej. Niejednokrotnie na długości całego frontu pola bitwy rozstawiano urządzenia defensywne w postaci zasieków z drutów kolczastych i stanowisk karabinów maszynowych. Pola bitwy oplatała sieć okopów, między którymi znajdował się pas tzw. „ziemi niczyjej”. Bitwy pod Verdun, Sommą, Ypres obejmowały ogromne obszary. W czasach drugiej wojny światowej polami bitew stawały się zarówno rozległe zwykle strategicznie ważne obszary (np. Battle of the Bulge, Ardeny, grudzień 1944), ale też wielkie, zamienione w twierdze miasta (bitwa o Stalingrad 1943, walki o Berlin czy Festung Breslau w połowie 1945 roku), w przypadku tych ostatnich ślady dramatycznej historii ginęły wraz z sukcesywną odbudową miast. Jak twierdzi Olejnik [2006] druga wojna światowa przyniosła znaczące zmiany w tradycyjnym pojęciu wojny, jak i bitwy. Lądowa linia rozciągniętego na wiele dziesiątków (jeśli nie setek) kilometrów frontu stała się jednym z terenowych rejonów walki, jednocześnie zaś bitwy rozgrywane były również już nie tylko na lądzie czy wodzie, ale także w powietrzu (np. Bitwa o Anglię). Specyficznym pobojowiskiem pozostają chociażby wody przybrzeżne amerykańskiej bazy Pearl Harbour na Hawajach. Zatopione, spoczywające na dnie zatoki i w specyficzny sposób upamiętnione wraki amerykańskich okrętów zniszczonych podczas japońskiego ataku odwiedzane są przez rzesze turystów<sup>4</sup>. W opisywanym kontekście trudno mówić o tradycyjnie rozumianym pobojowisku, możemy jednak przypuszczać, iż motywacje turystów odwiedzających te różne materialnie miejsca są całkiem zbliżone. Niekiedy mamy również do czynienia z faktem, iż cały obszar/region jest pobojowiskiem, jak chociażby pacyficzna wyspa Iwo Jima, gdzie nie ma na wyspie praktycznie miejsca wolnego od śladów niezwykle krwawego starcia aliantów z broniącymi wyspy Japończykami. Tak jak wojna stała się totalna podczas drugiej wojny światowej, tak pobojowisko bitewne nabrało odmiennego niż wcześniej znaczenia.

<sup>3</sup> Siły francuskie liczyły od 20-30 tys. żołnierzy, siły angielskie zaledwie 6 tys. Odwrotnie kształtowała się liczna poległych: od 3 do 5 tys. Francuzów (głównie kwiat francuskiej jazdy) i 300-400 Anglików [Grant 2007, s. 114].

<sup>4</sup> Sprzyja temu fakt, iż wraki spoczywają na niewielkiej głębokości i są dzięki dużej przezroczystości wody wizualnie dostępne. Wrak USS Arizona u brzegów Ford Island w Southeast Loch (Oahu, Hawaje) upamiętniono poprzez budowę pływającego upamiętnienia/muzeum/miejsca pamięci (USS Arizona Memorial), obchodzącego w 2012 roku 50-lecie istnienia.

Samo pojęcie bitwy ma złożony charakter a pola bitwy nie można w pełni utożsamiać jedynie z pobojuwiskiem. Zawadzki [2010] zwraca uwagę na szereg elementów przestrzeni, które należy analizować w kontekście bitwy: są nimi trasy przemarszu wojsk, miejsca lokalizacji obozowisk walczących armii, fortyfikacje wznoszone na polu walki (szańce, okopy, itd.), polowe lazarety oraz właściwe pobojuwisko. Po zakończeniu walki jej materialnym śladem pozostają mogiły poległych, przekształcony krajobraz naturalny (np. przetrzebiona roślinność i powierzchnia ziemi<sup>5</sup>) i kulturowy (zniszczona tkanka architektoniczno-urbanistyczna miast i wsi), trasy odwrotu (często oznaczone mogiłami). Identyfikacja pobojuwiska nie powinna nastęrczać przestrzennie trudności (najwięcej śladów bitwy zachowuje się w miejscu prowadzenia bezpośrednio walk), ale należy mieć również na uwadze, iż nie jest to przestrzeń jednorodna. Bitwy nie zawsze miały charakter walny, mogły składać się z szeregu potyczek, starć, epizodów mających miejsce w różnych mniej lub bardziej odległych lokalizacjach.

Ustalenie anatomii bitwy w jej przestrzennym wymiarze jest trudne, kapitało- i pracochłonne. Właściwe badania archeologiczne na pobojuwisku powinny być poprzedzone szczegółowymi studiami historycznymi i kartograficznymi a także badaniami terenowymi, polegającymi na ustaleniu, gdzie we współczesnym krajobrazie znajdują się charakterystyczne elementy związane z ukształtowaniem terenu, hydrografią czy siecią dróg, które można powiązać z danymi wydarzeniami [Wrzosek 2008].

Wszystkie wymienione okoliczności sprawiają dziś, zwłaszcza w nowych warunkach administracyjnych i prawnych, iż pole bitwy jest przestrzenią trudną do kompleksowego zagospodarowania dla celów turystycznych. Wiedza o rzeczywistym wyglądzie (historycznym krajobrazie naturalnym i kulturowym), skali przestrzennej pola bitwy istotna jest nie tylko z punktu widzenia autentyzmu przekazu historyczno-turystycznego, adekwatności zagospodarowania turystycznego, ale i organizacji wydarzeń o charakterze odtwórstwa historycznego [Rochala 2007].

### **Problem wiarygodności historycznej**

Lokalizacja słynnych pól bitewnych w wielu przypadkach nastęrcza trudności. Szczupłe często lub pisane wiele lat po zdarzeniu przekazy historyczne, niekiedy celowa polityka [np. bitwa pod Dobromierzem 1745, zob. Chylińska, Kosmala 2011, s. 42] wraz ze zmieniającym się przez wieki krajobrazem sprawiają, iż lokalizacja pola bitwy bez potwierdzenia w badaniach archeologicznych pozostaje wątpliwa. Wątpliwości co do właściwej lokalizacji bitwy dotyczą przede wszystkim bitew starożytnych czy z okresu średniowiecza, z uwagi na często ubogi przekaz źródłowy czy ikonograficzny. Problem ten nie dotyczy tylko mniej znaczących wydarzeń, również tych o charakterze przełomowym, którym historia przypisuje dziś szczególne znaczenie. Do lat 80. XX wieku nie znana była dokładna lokalizacja bitwy w Lesie Teutoburskim, gdzie Rzymianie ponieśli z ręki plemion germańskich klęskę, dzięki której powstrzymali swą ekspansję na wchód od Renu. Ostateczne umiejscowienie bitwy umożliwiły prace archeologiczne (znaleziska numizmatyczne, odnaleziony materiał kostny) poprzedzone wnikliwą analizą m.in. historycznej topografii i użytkowania terenu, pozwalające na wskazanie miejsc potencjalnie sprzyjających urzadzeniu zasadzki [Rochala 2007]. Analogicznie we Francji, jak relacjonuje Olivier [2010], do dzisiaj niepewną pozostaje rzeczywista lokalizacja bitwy pod Alezją<sup>6</sup>, umiejscawianej w Alise-la-Reine w Burgundii, ale też przez niektórych historyków w Alaise na Jurze. Przywołując zasłyszane stwierdzenie „Bitwa o Alezję trwa” autor stwierdza [s.51], iż „W polityce pamięci bitwa, której nie można osadzić w określonym miejscu, jest bitwą, która się nigdy nie zakończyła”. Podobna dyskusja nad lokalizacją wydarzenia dotyczy bitwy

<sup>5</sup> Szczególnie sugestywnym śladem dawnej walki są leje po wybuchach znajdujące się na polach bitwy pod Verdun, zachowane jako świadectwo krwawej 300 dniowej batalii (Zone Rouge).

<sup>6</sup> Miejsce klęski armii rzymskiej, w której wg relacji Juliusza Cezara uległa ona Galom Wercyngetoryksa.

o (pod) Chibi (Red Cliff) w starożytnych Chinach (208 r. n.e.) – trwa ona nieprzerwanie od VII wieku. Dzisiaj na powrót stała się ona żywotna z uwagi na zainteresowanie miejscem/historią bitwy ze strony przemysłu turystycznego wyrażającego chęć zagospodarowania faktycznego miejsca bitwy (z uwagi na niepewną lokalizację pojawiła się konkurencja między miejscami związanymi z pobojobowiskiem) [zob. Xiugui 2006, s. 215].

Niekiedy kwestią wątpliwą, poza lokalizacją, pozostaje fakt rozegrania starcia lub jego rzeczywistego militarnego czy politycznego znaczenia. W Polsce najlepszym tego przykładem jest poddawana w wątpliwość bitwa na wrocławskim Psim Polu. Słynna bitwa pod Grunwaldem przedstawiana jest głównie w kategoriach militarnego triumfu wojsk Władysława Jagiełły nad wojskami Zakonu Krzyżackiego, rzadziej podnoszone są kwestie politycznej klęski, nieumiejętności wykorzystania zwycięstwa na polach grunwaldzkich.

Kolejnym problemem, z jakim można spotkać się w badaniach nad konkretnymi polami bitew jest fakt, iż niekiedy mamy o czynieniu z „nakładaniem” się śladów archeologicznych z różnych okresów, zwłaszcza w miejscach, które ze względów strategicznych wielokrotnie w historii były teatrem działań wojennych. Taką sytuację obserwuje się pod Cedynią, gdzie poza bitwą z X wieku zachowały się ślady walk z czasów drugiej wojny światowej [Rochala 2007], analogicznie w Ujściu, w miejscu przeprawy przez Noteć, rozegrano bitwę z czasów wojen polsko-szwedzkich (1655) i gdzie toczono wcześniej walki w czasach Bolesława Krzywoustego. Poza Polską przykładem jest przełęcz Szipka w Bułgarii, gdzie z uwagi na strategiczne znaczenie miejsca rozegrano szereg bitew podczas dziesiątej wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878).

Badania archeologiczne pobojobowisk, choć pożądane, wymagają dużych nakładów pracy i są kosztowne, dając najczęściej mało spektakularne rezultaty. Pobojobowiska to najczęściej miejsca nieprzerwanie, intensywnie użytkowane. Większość artefaktów pobitewnych znajduje się stosunkowo płytko, w wierzchniej, ornej warstwie gleby (wyjątkiem są mogiły bitewne), przy ciągłym rolniczym wykorzystywaniu terenu były one w przeszłości sukcesywnie niszczone lub usuwane. Niewielka liczba odnajdywanych zabytków wiąże się też ze zwyczajem grabieży pobojobowiska zarówno przez okoliczną ludność jak i pozostające na miejscu triumfu zwycięskie wojska. Również lokalizacja grobów poległych w starciu pozostaje często zagadką – pochówek prostych żołnierzy miał najczęściej charakter masowy i w zasadzie bezimienny. Historia przez wieki wywyższała upamiętnieniem lub indywidualnym miejscem pochówku jedynie szlachetnie urodzonych. Jak trudno znaleźć tak wydawałoby się jednoznaczne i oczywiste ślady potwierdzające miejsce rozegrania bitwy świadczą stosunkowo skromne efekty wieloletnich badań na pobojobowisku grunwaldzkim – dotychczas odnaleziono groby związane z bitwą podczas wykopalisk w ruinach kaplicy i pod Kamieniem Jungingena [Wolski 2008, s. 79, 85]. Znaleziska grobów bitewnych są potwierdzeniem zaistnienia wydarzenia w konkretnej lokalizacji, nie mogą jednak służyć w pełni do identyfikacji wielkości, rozpiętości pobojobowiska. Z punktu widzenia turystyki obecność w obrębie pobojobowiska zidentyfikowanych grobów poległych pozwala na głębszą interpretację pola bitwy, humanizuje przestrzeń, nadając jej ludzki (a nie tylko militarny czy historyczny) wymiar, rozszerzając zatem przedmiot turystycznego zainteresowania. Pole bitwy staje zatem „magnesem” przyciągającym nie tylko turystów militarnych, ale także tych zainteresowanych wątkami tanaturystycznymi (a nawet w pewnych okolicznościach martyrologicznymi, heroicznymi<sup>7</sup>).

<sup>7</sup> Za przykład może posłużyć tu bitwa w wąwozie Termopile (bohaterska walka Spartan w starciu z przeważającymi siłami Persów) czy „spopularyzowana” ostatnio za sprawą piosenki szwedzkiej grupy metalowej Sabaton „40:1” heroiczna obrona Wizny przez polskich żołnierzy przed siłami niemieckich wojsk gen. H. Guderiana.

## Miejsca i postacie „centralne” bitwy

Organizując przestrzeń turystyczną pobojuwiska, spotykamy się również z problemem „miejsc centralnych”, które mogłyby stać się markerami organizującymi przestrzeń turystyczną pobojuwiska. Którym fragmentom przestrzeni nadać należy szczególne znaczenie i w jaki sposób wybór ten oddziałuje w konsekwencji na percepcję miejsca? „Miejsca centralne” można rozumieć w kategoriach wojskowych, jako te miejsca, w których nastąpiło rozstrzygnięcie bitwy, np. złamanie formacji przeciwnika. W kategoriach bardziej ludzkich mogą być to miejsca w największym stopniu okupione krwią, nie zawsze o największym strategicznym znaczeniu. Do miejsc szczególnie upamiętnionych należy „krwawa aleja” (The Bloody Lane, przed bitwą The Sunken Road), miejsce śmierci kilku tysięcy żołnierzy walczących w bitwie pod Antietam (1862, Meryland), jednej z ważniejszych w wojnie secesyjnej w Stanach Zjednoczonych. Za „centralne” można uznać również udokumentowane miejsca bohaterstwa, heroizmu indywidualnego walczących lub ich dowódców.

W przypadku, gdy istnieją na pobojuwisku historyczne upamiętnienia, sprawa wydaje się być przesądzona – przestrzeń i jej memoratywna organizacja odzwierciedla najczęściej zmitologizowaną pamięć zwycięscy. Upamiętnienie bitwy pod Waterloo (the Lion's Mount, Kopiec Lwa) ze szczytowym pomnikiem Lwa spoglądającego dumnie w stronę francuskiej granicy pozwala nie tylko na swobodną obserwację krajobrazu dawnego pobojuwiska, ale pozwala w zasadzie bez znajomości historii powszechnej/historii miejsca intuicyjnie odczuć powagę i znaczenie wydarzenia, które tutaj się rozegrało. Cmentarze bezpośrednio na pobojuwisku to raczej rzadkość<sup>8</sup>, chociaż ich lokalizacja, zwłaszcza w odniesieniu do konfliktów nowożytnych, często koresponduje z rozmieszczeniem miejsc bitew, szczególnie gdy bitwa trwała długo (niekiedy miesiącami) i rozgrywała się na dużym obszarze. Niekiedy pamięć o mogiłach zbiorowych i miejscu ich lokalizacji uległy zatarciu<sup>9</sup>, a zachowały się indywidualne (choć często bezimiennie) pochówki poległych w mniejszych starciach, w trakcie przemarszów czy na tyłach armii. Pamięć o pochówkach zachowała się niekiedy w większym stopniu w pamięci/lokalnej „mitologii” mieszkańców<sup>10</sup>, niż w historycznych archiwach. Niemniej jednak miejsca związane z pochówkiem walczących ogniskują uwagę turystów – tak jest w przypadku Pól Grunwaldzkich, gdzie poza współczesnym muzeum najważniejszym (dzisiaj) miejscem na pobojuwisku są ruiny kaplicy, gdzie niedawne wykopaliska ujawniły pochówki poległych podczas starcia 1410 roku.

„Miejsca centralne” i ich turystyczna ekspozycja (poprzez zagospodarowanie, udostępnienie, promocję) w dużej mierze będą decydowały o interpretacji bitwy. Czy pobojuwisko będzie opowiadało jedynie historię znaną, historię suchych faktów czy też bardziej ludzką, opowiedzianą przez pryzmat doświadczeń jednostek czy niewielkich, łatwiejszych do wyobrażenia grup? Nieprzypadkowo pole bitwy pod Gettysburgiem jest jednym z najpopularniejszych pobojuwisk w Stanach Zjednoczonych – jak już wspomniano rocznie odwiedza je 2 mln turystów [Chronis 2002]. Pole bitwy upamiętnia szereg pomników [zob. <http://www.hscl.cr.nps.gov/insidenps/summary.asp>, 24.07.2013, Chronis podaje ponad 1400 upamiętnień pola bitwy], których forma rzeźbiarska i treść upamiętnienia nawiązują częściowo do waleczności, honoru, poświęcenia poszczególnych oddziałów czy postaci niż do

<sup>8</sup> Zwłaszcza w odniesieniu do bitew sprzed epoki nowożytnej.

<sup>9</sup> Opisująca sytuacja miała miejsce nawet wówczas, gdy w starciu ginęło tysiące czy dziesiątki tysięcy ludzi, w zasadzie do XX wieku polegali szeregowi żołnierze chowani byli bezimiennie lub w nieoznaczonych miejscach.

<sup>10</sup> Zob. Zawadzki (2007). Pojedyncze miejsca pochówków wojskowych podlegały szczególnej, spontanicznej czy mniej lub bardziej instytucjonalnej opiece, przykładem tego jest np. miejsce oznaczone krzyżem z inskrypcją znane jako mogiła żołnierzy kozackich z 1813 roku w Jeżowie Sudeckim. Napis na piaskowcowym krzyżu głosi: TU ZOSTALI 3 PRZEZ WROGA ZABICI KOZACY POCHOWANI 22 SIERPNIA 1813. Krzyż otoczony żeliwnym ogrodzeniem z 1913 roku jest nielicznym materialnym śladem historii militarnej (batalistycznej) regionu.

ich militarnych sukcesów<sup>11</sup>. Do miejsc upamiętniających pobojuwisko należą również budowle cywilne (farmy) wraz z ich najbliższym otoczeniem, Obiekty te znalazły się w ogniu bitwy, stanowiąc niekiedy miejsce schronienia rannych lub pochówku poległych. Upamiętnienia pełnią bardzo ważną rolę w percepcji historii pobojuwiska, nie tylko poprzez treść, przekaz, jaki reprezentują. To nie tylko materialna reprezentacja przeszłości, to również markery geografii bitwy, pozwalające na właściwą orientację w przestrzeni, odczytywanie jej strategii.

Miejsca „centralne” ogniskują uwagę turysty na przestrzeni, równie ważne jednak w interpretacji miejsca i jego turystycznym odbiorze są postacie „centralne” wydarzenia. Te ostatnie nie muszą być związane jedynie ze sławnymi dowódcami, mogą być nimi szeregowi żołnierze (spersonalizowani), których zachowanie na polu bitwy stało się wzorem dla innych i przeszło do historii. Przykładem może być postać Adnana Saidi’ego, oficera z malajskiego regimentu, który prowadził swoich ludzi przeciw Japończykom w bitwie o Pasir Panjang (bitwa o Opium Hill/ Bukit Chandu w Singapurze). Pole bitwy, jakim jest w całości Iwo Jima, oddziałuje na wyobraźnię i być może przyciąga turystów zainteresowanych wojną na/o Pacyfik(u) za sprawą zdjęcia (i historii za nim stojącej) przedstawiającego pięciu żołnierzy Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych zatykających na wyspie na znak zwycięstwa amerykańską flagę<sup>12</sup>. Żołnierze biorący udział w tym wydarzeniu utrwaleni w charakterystycznej pozycji na zdjęciu stali się uosobieniem etosu siły, wytrwałości, honoru amerykańskiego żołnierza.

Rozważając problemy, z jakimi spotka się organizator/inwestor turystyczny warto na koniec zwrócić uwagę na techniczny (tylko z pozoru) fakt: zagospodarowanie turystyczne pól bitew wymaga przyjęcia odpowiedniej perspektywy udostępnienia – czy będzie ono „serwowane” turystom niejako z zewnątrz (punkty widokowe z widokiem na pole bitwy), w formie poddawanego biernej obserwacji krajobrazu historycznego lub od wewnątrz, gdy turysta wprowadzany jest do wnętrza pobojuwiska (podąża szlakiem bitewnym, odwiedza miejsca znaczące na polu bitwy) lub staje się wręcz uczestnikiem wydarzeń (poprzez udział w rekonstrukcji historycznej). Udostępnienie pola bitwy z tej drugiej opisanej perspektywy przy zastosowaniu odpowiednich narzędzi wydaje się kryć w sobie większy potencjał poznawczy, edukacyjny.

## Interpretacja

Pola bitwy z punktu widzenia organizatorów turystyki mogą być zarówno atrakcyjne – z uwagi na wielość płaszczyzn interpretacji, z drugiej zaś strony ta sama właściwość czyni je pod wieloma względami problematycznymi. Pobojuwiska są miejscem nie tylko bezpośredniego starcia walczących, ale też stojących za nimi sił, układów, interesów. Niektóre z nich nadal mogą być żywotnie i wzbudzać nie zawsze pozytywne emocje. Olivier [2008, s. 47] przywołuje tutaj przykład Kosowego Pola, bitwy, której 600-lecie obchodzone w 1989 roku zostało uczczone jedną z najbardziej nacjonalistycznych przemów Slobodana Miloševića w przeddzień wojny domowej w byłej Jugosławii. Pola bitew uważane są za symbole czy źródła nie tylko militarnej, ale i narodowej dumy<sup>13</sup>. Autor zauważa jednocześnie, iż „Na polu bitwy następuje gwałtowne starcie pamięci zwycięzcy i pamięci zwyciężonego”: Waterloo, Stalingrad, Iwo Jima to miejsca chwały jednych i klęski drugich.

<sup>11</sup> Chociaż występują i takie, które upamiętniają konkretne bitewne epizody, np. zdobycie dwóch armat przez 62. Nowojorski Pułk Piechoty (62nd New York Infantry Regiment) czy szturm na farmę Codori w wykonaniu 106. Pułku Piechoty z Pensylwanii (106 th Pennsylvania Infantry Regiment).

<sup>12</sup> Historię zatykania amerykańskiej flagi (w rzeczywistości dwóch umieszczanych kolejno po sobie flag) opisuje m.in. Hammer [2008], zaś uczestniczących w tym wydarzeniu żołnierzy sportretował Clint Eastwood w hollywoodzkiej produkcji „Sztandar chwały” [2006].

<sup>13</sup> By przywołać tu tylko Gallipoli (Turcja) jako miejsce, gdzie za sprawą ofiary tysięcy Australijczyków podczas pierwszej wojny światowej narodził się naród [Basarin 2011], czy Vimy Ridge we Francji będące jednym z najważniejszych miejsc Pamięci Narodowej Kanady poza granicami kraju.



Sytuację komplikują współczesne stosunki przestrzenno-polityczne, gdy pola bitwy stanowią część tzw. trudnego dziedzictwa, są częścią niewygodnej, niechcianej, często nawet marginalizowanej lub wypieranej kolektywnej pamięci<sup>14</sup>. Sposób upamiętnienia czy turystycznego przystosowania (np. przez wyeksponowanie w nim określonych wątków) pola bitwy musi zatem być szczególnie przemyślanym (zwłaszcza w przypadku, gdy żyją jeszcze weterani danego konfliktu). Niekiedy pamięć o bitwie jest kontrowersyjna nawet dla jednego narodu. W miarę upływu czasu często ulega mitologizacji, stając się coraz bardziej spiżowa. Na przykładzie bitwy pod Gettysburgiem Chrosis [2012] pokazuje konflikt między powszechnym wyobrażeniem miejsca (tym co sobą reprezentuje w pamięci zbiorowej narodu) a jego rzeczywistą historią.

### Znaczenie pól bitewnych dla turystyki

Pola bitwy kryją w sobie, jak wykazano, znaczący materialny i niematerialny potencjał turystyczny, aczkolwiek ich turystyczne przystosowanie nie jest, jak z pozoru by się wydawało, rzeczą prostą czy oczywistą. Tylko nieliczne pola bitwy mają szansę zostać profesjonalnie przystosowane do celów turystycznych. Inne, mniej lub bardziej znaczące miejsca militarnych starć, pomimo swojego znaczenia historycznego czy symbolicznego pozostaną turystyczną *terra incognita*. Zważywszy na niszowy charakter turystyki batalistycznej (*battlefield tourism*) w ramach turystyki kulturowej czy nawet samej turystyki militarnej wydaje się, iż turystyka ta może mieć duże znaczenie w ramach turystyki edukacyjnej, szkolnej, zdaniem autorki jednak w innej niż dotychczas praktykowanej odsłonie. Turystyka pól bitewnych polegająca jedynie na odwiedzeniu miejsca i biernej percepcji jego historii nie jest dla uczniów atrakcyjna (ani dla tych starszych ani młodszych) ani też poznawczo intrygująca. Tymczasem pola bitew, zwłaszcza tych rozgrywających się dynamicznie w czasie i w przestrzeni, o urozmaiconej topografii mogą stać się przedmiotem interdyscyplinarnych ścieżek międzyprzedmiotowych, rozgrywanych w terenie i wymagających od uczniów zastosowania wiedzy zarówno historycznej, politycznej jak i geograficznej. Zrozumienie anatomii pola bitwy czy dokonanie rekonstrukcji historycznego krajobrazu pola bitwy wymagałoby od uczniów wykorzystania wiedzy teoretycznej z różnych dziedzin, ale i praktycznych umiejętności czytania mapy topograficznej, korzystania z map historycznych czy innych źródeł kartograficznych. Analiza przebiegu bitwy w rzeczywistej przestrzeni w konfrontacji z wiedzą na temat zachowań ludzkich, decyzji podejmowanych przez dowodzących uczy logicznego myślenia (analiza zastosowanej militarnej taktyki, strategii), skłania do wyciągania wniosków i samodzielnej oceny historycznych wydarzeń. Do innych korzyści z lekcji realizowanych na polu bitwy zaliczyć można zapoznanie się z historycznymi realiami nie tylko pola bitwy w określonym okresie, ale i codziennego życia (kultury materialnej i duchowej), kształtowanie wyobraźni (także tej przestrzennej), empatii, czy poczucia związków jakie łączą przeszłość z teraźniejszością.

Drugi obszar wykorzystania większości pól bitewnych pozostających poza powszechnym zainteresowaniem turystycznym to rekonstrukcja historyczna. Podobnie jak poprzednie wykorzystanie potencjału pól bitewnych i tutaj nie jest wymagane stałe, już istniejące przygotowanie terenu pod działalność turystyczną. Widowisko historyczne jakim jest rekonstrukcja czy inscenizacja bitwy jest atrakcyjna zarówno dla odtwórców (dla których wyjazd na rekonstrukcję i udział w niej jest także często częścią turystycznego doświadczenia), uczestników wydarzenia, ale i dla widzów (turystów), biernych obserwatorów. Infrastruktura turystyczna powstająca na potrzeby widowiska historycznego jest tak samo efemeryczna jak ono samo. Można więc stwierdzić, iż wykorzystanie pól bitew dla celów rekonstrukcji historycznej nie musi być w konflikcie z aktualnym wykorzystaniem historycznej przestrzeni. Przy wymienieniu korzyści płynących z wykorzystania przestrzeni

<sup>14</sup> Za próbę „oswajania” lub marginalizowania pamięci można uznać zmianę nazwy wyspy Iwo Jima przez Japończyków na Iō Island (w 2007).

na potrzeby widowisk historycznych dla samych pól bitewnych (większa siła przekazu w miejscu autentycznego wydarzenia, zwrócenie uwagi na walory dziedzictwa batalistycznego, potrzebę jego ochrony, itp.) nie można zapomnieć o zagrożeniach podejmowania tego rodzaju działań. Organizatorzy lub inicjatorzy tego eventów mogą przedkładać widowiskowość, wizualną atrakcyjność wydarzenia nad zgodność z prawdą historyczną, jest to jednak w dużej mierze problem każdej z form turystyki bazującej na różnych formach materialnego czy duchowego dziedzictwa przeszłości. Drugi problem, może wydawać się wydumany, w niektórych przypadkach może nieść ze sobą realne i poważne konsekwencje dla poznania, wiarygodności historycznej pobojuwiska. Budowane na czas inscenizacji imitujące historyczne fortyfikacje, umocnienia ziemne mogą pozostawiać ślady widoczne archeologicznie wiele lat później a podczas inscenizacji może dojść do „zanieczyszczenia” wtórnie pobojuwiska historycznymi artefaktami, zwłaszcza gdy uczestnicy widowiska używają autentycznych elementów uzbrojenia czy broni.

## Podsumowanie

Pola bitewne kryją w sobie niewątpliwie duży i różnorodny potencjał turystyczny, pod względem materialnym jednak są dziedzictwem znaczeniowo „wrażliwym” i materialnie trudnym do atrakcyjnego przystosowania dla turystów. Ta ostatnia okoliczność nie powinna jednak zniechęcać do ich turystycznego wykorzystania, ale raczej inspirować do poszukiwań nowoczesnych sposobów narracji historii miejsca i uczytelnienia, ekspozycji materialnych relikwów bitwy zachowanych w krajobrazie. W przypadku pól bitewnych wydaje się, iż partycypacja tak specyficznego dziedzictwa w turystyce powinna opierać się nie tyle na wyposażeniu ich w „bierną”, tradycyjną infrastrukturę, ale wprzęgnięciu w event odtwórstwa historycznego czy aktywnej edukacji regionalnej.

## Bibliografia

- Basarin J., 2011, *Battlefield tourism – Anzac Day Commemorations at Gallipoli. An Empirical Analysis*, Deakin University, dostępne na: <http://dro.deakin.edu.au/eserv/DU:30041721/basarin-battlefieldtourism-2011A.pdf>
- Chronis A., 2012, *Between place and story: Gettysburg as tourist imaginary*, „Annals of Tourism Research” Vol. 39, No 4, ss. 1797–1816
- Chylińska D., Kosmała G., 2011, „*Krajobraz po bitwie*”. *Niewykorzystany potencjał turystyczny pól bitew na przykładzie wojen śląskich* [w:] Widawski K. (red.), *Turystyka kulturowa na Dolnym Śląsku – wybrane aspekty*, T. 2, IGiRR, Wrocław
- Clausewitz von C., 2013, *O wojnie. Podręcznik stratega*, Helion, Gliwice
- Grant R. G., 2007, *Bitwy. Historia wojen i konfliktów zbrojnych*, PWN, Warszawa
- Hammel E., 2009, *Iwo Jima*, Agencja Wydawnicza Jerzy Mostowski, Warszawa
- Jędrysiak A., Mikos von Rohrscheidt A., 2011, *Militarna turystyka kulturowa*, PWE, Warszawa
- Olejniki K. (red.), 2006, *Wojna jako przedmiot badań historycznych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń
- Olivier M., 2010, *Pola bitew jako miejsca pamięci w historii Europy. Szkic*, „Herito” No 1, ss. 44–54
- Pstrocka-Rak M., Nowacińska M., *Uczestnictwo reanimatorów dawnej historii w imprezach turystyki kulturowej na przykładzie inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem*, „Turystyka Kulturowa” 2013/4, ss. 5–20
- Rochala P., *Czego oczekuje rekonstruktor bitew od badań archeologicznych?*, „Z Otchłani Wieków” 2007/62, ss. 7–15
- Scottish Historic Environment Policy*, 2011, Historic Scotland

- Sutherland T., Holst M., *Battlefield Archeology – A Guide to the Archeology of Conflict*, British Archeological Job Resource, 2005, dostępne na: [www.bajr.org/documents/bajrbattleguide.pdf](http://www.bajr.org/documents/bajrbattleguide.pdf)
- The Inventory of historic battlefields of Scotland*, 2011, Historic Scotland.
- Tod Carey B., Allfree J. B., Cairns J., 2008, *Wojny starożytnego świata. Techniki walki*, Bellona, Warszawa
- Wolski K., 2008, *Polskie pola bitew w świetle archeologii. Średniowiecze i okres nowożytny*, WAW Grzegorz Wawoczny, Racibórz
- Wrzostek J., *Pola bitew – ważny element dziedzictwa*, „Ochrona zabytków“ 1–4/2010, ss. 173–182
- Xiugui Z., 2006, *Ancient “Red Cliff” battlefield: a historical-geographic study*, 2006/2, ss. 214–235
- Zawadzki P. 2007, *Polegli pod Tormersdorf. Mogiły Bitewne z 1813 roku w świetle badań archeologicznych*, [w:] Sałaciński S. (red.), *Archeologia na polach bitewnych w Polsce*, „Z Otchłani Wieków”, nr 1-4, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Warszawa, ss. 70–83
- Zawadzki P., *Archeologia pól bitewnych – próba syntezy*, praca magisterska obroniona w 2010 roku w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, maszynopis.
- <http://data.historic-scotland.gov.uk/pls/htmldb/f?p=2500:10:0>, data dostępu 24.07.2013
- [www.hscl.cr.nps.gov/insidenps/summary.asp](http://www.hscl.cr.nps.gov/insidenps/summary.asp), data dostępu 24.07.2013
- [www.wroclaw.pl/miasto\\_sfinaansuje\\_wyjazdy\\_do\\_miejsc\\_pamieci,1.dhtml](http://www.wroclaw.pl/miasto_sfinaansuje_wyjazdy_do_miejsc_pamieci,1.dhtml), data dostępu 17.07.2013

## Battlefield as a subject of tourist interest and its adaptation for tourism – outline of issues

**Key words:** battlefields, military tourism, tourism development

### Summary

Battlefields present an unexploited tourist potential. It is due to the lack of well preserved military artifacts or commemorations in the area of the battles, and also to the common inability of reading battlefield landscape, presented even by culturally motivated tourist. It seems that only few battlefields could be adapted for tourists' needs and become a tourist attraction not only for specialized forms of tourism. The paper analyzes battlefields with respect to their material and symbolical tourist potential and describes them as particularly “vulnerable” heritage, which tourist adaptation requires solving not only technical problems. The paper author claims that active regional education and events of historical reenactment can be a chance for including more battlefields in tourism, both of regional or local importance.